



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Rączka
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa J. K.
przeciwko J. W.
o zapłatę wynagrodzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 lutego 2024 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Opolu
z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Pa 53/20,

- I. uchyla zaskarżony wyrok w pkt I. w części dotyczącej żądania
zasądzenia wynagrodzenia za kwiecień 2016 r. (uwzględnionego w
kwocie 1.716,80 zł) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania;**
- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Opolu wyrokiem z 28 maja 2018 r. oddalił powództwo J. K., który domagał się zapłaty od pozwanego J.W. kwoty 43.960 zł tytułem wynagrodzenia zasadniczego za okres od 1 lipca 2014 r. do 30 marca 2017 r.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia kwoty 32.640 zł netto. Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 r.: - zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 14.027,70 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu pozwany wniósł skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy, wyrokiem z 29 września 2020 r., uchylił zaskarżony wyrok w pkt I i II i sprawę w tej części przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił, że pozwany prowadzący firmę transportową nie posiada listy wypłat wynagrodzenia zasadniczego na rzecz powoda za miesiące: październik 2014 r., od czerwca do września 2015 r., kwiecień 2016 r. W przedłożonych listach płac za miesiące lipiec - grudzień 2014 r. (k. 55-57) brak listy płac za październik 2014 r. Pozwany przedłożył na zarządzenie Sądu dokumenty dotyczące wynagrodzenia za miesiące czerwiec 2015 r., lipiec 2015 r., sierpień 2015 r., wrzesień 2015 r. Zawierają one: a) potwierdzenie przelewu z dnia 7 lipca 2015 r. - kwota 1.500 zł, tytuł diety, b) rozliczenie kierowcy za okres od 25 maja 2015 r. do 28 lipca 2015 r. (33 x 150 zł = 4.950 zł, zaliczka 1.500 zł), c) rozliczenie kierowcy za okres od 7 sierpnia 2015 r. do 9 sierpnia 2015 r. – 300 zł, d) rozliczenie kierowcy za okres od 9 sierpnia 2015 r. do 28 sierpnia 2015 r. (brak wpisanej kwoty), e) rozliczenie kierowcy za okres od 4 września 2015 r. do 6 września 2015 r. (300 zł), f) rozliczenie kierowcy za okres od 12 października 2014 r. do 26 października 2015 r. (13 x 150 = 1.950 zł, wypłacono ok. 500 zł, reszta do wypłaty - 1.450 zł). Sąd odwoławczy ustalił też, że w dniu 7 lipca 2015 r. powód otrzymał na swój rachunek bankowy przelew kwoty 1.500 zł tytułem diety. Za miesiące od lipca 2015 r. do września 2015 r. brak jest przelewów na rachunek bankowy powoda z tytułu wypłaty wynagrodzenia. Powód nie otrzymał wynagrodzenia za miesiące: czerwiec 2015 r., lipiec 2015 r., sierpień 2015 r.,

wrzesień 2015 r. Powód w okresie od 8 października 2015 r. do 1 kwietnia 2016 r. przebywał na L-4.

W dniach 12 stycznia 2016 r., 10 lutego 2016 r., 11 marca 2016 r., 14 kwietnia 2016 r. pozwany przełał na rachunek powoda kwoty po ok. 1.100 zł, przy czym przelew z 14 kwietnia 2016 r. jest na kwotę 1.104 zł. Przelewy te opisane są jako wynagrodzenie chorobowe, (k. 31 i 147). Kolejny przelew został dokonany dopiero w dniu 28 maja 2016 r. na kwotę 1.500 zł opisany jako wynagrodzenie + diety. (k. 147). Powód nie otrzymał wynagrodzenia zasadniczego za kwiecień 2016 r. Był zatrudniony do dnia 31 marca 2017 r. W okresie od 14 marca 2017 r. do 26 marca 2017 r. przebywał na L-4. W dniu 20 kwietnia 2017 r. pozwany przełał, już po zakończeniu zatrudnienia, na rzecz powoda kwotę 1.355,20 zł opisaną jako wynagrodzenie + chorobowe (k. 146).

Mając na uwadze poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2021 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w pkt I i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.396,80 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd drugiej instancji wskazał, że na tym etapie procedowania sporne było tylko roszczenia w kwocie 14.027,70 zł. Kwota ta wynika z pkt I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada 2018 r., w którym zasądzono na rzecz powoda wynagrodzenie za miesiące, za które pracodawca nie przedstawił list plac i za które uznano, że powód nie otrzymał wynagrodzenia, to jest za październik 2014 r. (1.680 zł), za miesiące od czerwca do września 2015 r. (7.000 zł = 4 x 1.750 zł), za okres od 8 kwietnia do 30 kwietnia 2016 r. (1.497,90 zł) oraz za luty 2017 r. (2.000 zł), co stanowi kwotę 14.027,70 zł. Sąd odwoławczy zauważył, że w istocie doszło do omyłki rachunkowej, bowiem suma powyższych kwot stanowi 12.177,90 zł.

Zdaniem Sądu odwoławczego apelacja powoda jest zasadna w zakresie kwoty 10.396,80 zł. Na kwotę tą składa się wynagrodzenie należne powodowi za miesiące: październik 2014 r. (1.680 zł); czerwiec 2015 r., lipiec 2015 r., sierpień 2015 r. i wrzesień 2015 r. (4 x 1.750 zł), za 20 dni pracy w kwietniu 2016 r. (w dniu 1 kwietnia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim). Wynagrodzenie za jeden dzień pracy w kwietniu wynosi 88,09 zł (1.850: 21 dni pracy). Czyli za 20 dni pracy

(x 88,09 zł) przysługuje 1.716,80 zł. Suma wskazanych wartości wynosi zatem 10.396,80 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, a to dlatego że stanowią one wynik niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd przypomniał, że uwzględnione w wyroku z dnia 22 listopada 2018 r. wynagrodzenie miesięcy październik 2014 r., czerwiec-wrzesień 2015 r., kwiecień 2016 r., marzec 2017 r. (w uzasadnieniu Sądu Okręgowego omyłkowo wskazano, że za miesiąc luty nie przedstawiono dokumentów płacowych, jednak w zarządzeniu z dnia 25 października 2018 r. zobowiązano pozwanego do przedłożenia listy płac za marzec 2017 r. - k. 143.). Istotne w sprawie jest również, że sama wysokość należnego powodowi wynagrodzenia za wymienione miesiące nie była sporna pomiędzy stronami - powód otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości minimalnego wynagrodzenia krajowego. Sporne było tylko to czy należności te faktycznie zostały wypłacone.

Odnosząc się do tej kwestii, Sąd odwoławczy wskazał, że pozwany nie przedstawił dokumentacji potwierdzającej wypłatę dochodzonych przez powoda kwot wynagrodzenia zasadniczego za miesiące październik 2014 r., czerwiec-wrzesień 2015 r., kwiecień 2016 r. W odniesieniu do miesiąca marca 2017 r. Sąd uznał, że powód otrzymał należne wynagrodzenie zasadnicze, wobec przedłożenia wiarygodnego dokumentu płacowego w postaci przelewu wynagrodzenia.

Sąd odwoławczy argumentował, że podstawowym dowodem w sprawie winna być prawidłowa dokumentacja płacowa, potwierdzająca pobranie przez powoda spornych należności premiovych, których w sprawie za wskazane miesiące brakuje. Sąd przedstawił przepisy odnoszące się do wypłaty wynagrodzenia za pracę i konkludował, że to na pracodawcy spoczywa obowiązek należytego wypłacenia wynagrodzenia swojemu pracownikowi, a w razie procesu, to na nim spoczywa także obowiązek wykazania takiej wypłaty (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Dotyczy to także wypłaty innych świadczeń przysługujących pracownikowi. Reguła ta znajduje rozwinięcie w przepisach procesowych, to jest w zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Polega ona na tym, że to na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia rzeczywistego czasu pracy pracownika z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych. W rezultacie, brak dokumentacji wynikający z zaniechania

jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 k.c. rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne.

Kierując się tymi myślami, Sąd odwoławczy przyjął, że ciężar dowodu co do prawidłowego dokonania wypłaty wynagrodzenia spoczywa na pracodawcy (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Z tego obowiązku pozwany nie wywiązał się w odniesieniu do miesięcy: październik 2014 r., czerwiec wrzesień 2015 r., 2-30 kwietnia 2016 r., nie przedkładając nie tylko list płac, ale również bankowych dowodów przelewu, które mogłyby stanowić podstawę ustalenia, że doszło wypłaty wynagrodzenia na rzecz powoda. W tym zakresie Sąd za wiarygodne uznał twierdzenia powoda.

Sąd przyjął za wiarygodne - odnośnie do zasad wypłaty wynagrodzenia - zeznanie pozwanego, że kierowcy otrzymywali wynagrodzenia zasadnicze głównie gotówką, a dla potwierdzenia wypłaty podpisywali przygotowane listy płac po przyjeździe z wyjazdów oraz że podpisywanie list płac nie łączyło się z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia.

Maja na uwadze przedstawione uzasadnienie, Sąd drugiej instancji zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za październik 2014 r. w kwocie 1.680 zł bowiem w przedłożonych listach płac za miesiące lipiec-grudzień 2014 r. (k. 55-57) brak listy płac za październik 2014 r. Również za miesiące czerwiec 2015 r., lipiec 2015 r., sierpień 2015 r. i wrzesień 2015 r. zasądzono wynagrodzenie na rzecz powoda - po 1.750 zł za każdy miesiąc. Pozwany za te miesiące przedstawił przelewy i rozliczenia kierowcy. W ocenie Sądu wskazane kwoty nie dotyczyły wynagrodzenia, ale należnych diet. Nie sposób w żadnej mierze uznać, że dokumenty te potwierdzają wypłatę na rzecz powoda wynagrodzenia zasadniczego. Za miesiące od czerwca do września 2015 r. brak jest przelewów na rachunek bankowy powoda z tytułu wypłaty wynagrodzenia. Sąd zasądził też na rzecz powoda wynagrodzenie za okres od 2 kwietnia do 30 kwietnia 2016 r. (w dniu 1 kwietnia 2016 r. powód miał prawo do zasiłku).

Odnosząc się do ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy nie uznał za wypłatę wynagrodzenia za sporne okresy przelewów z dnia 12 stycznia 2016 r., 10 lutego 2016 r., 11 marca 2016 r. i 14 kwietnia 2016 r., gdyż dotyczyły one „wynagrodzenia chorobowego” (w tym za 1 kwietnia 2016 r.). Kolejny przelew został dokonany

dopiero w dniu 28 maja 2016 r. na kwotę 1.500 zł i został opisany jako wynagrodzenie + diety (k. 147), a tym samym brak dowodu na wypłatę wynagrodzenia za pracę świadczoną przez powoda w okresie od 2 kwietnia do 30 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń pozwanego, że formularze PIT-11 stanowią dowód wypłaty wynagrodzenia zasadniczego. Kwoty w nich wymieniane nie odpowiadają sumie wynagrodzeń minimalnych jakie w danym roku powinien otrzymać powód, nie dotyczą potwierdzenia przez pracownika otrzymania wynagrodzenia, a jedynie odbioru formularza podatkowego. Nadto, to obowiązkiem pracodawcy jako płatnika jest prawidłowe rozliczenie i odprowadzenie należności podatkowych.

Skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w części, to jest w pkt I i II, zarzucając mu naruszenie:

- art. 363 § 1 i § 3 k.p.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia także za okres od 2 do 30 kwietnia 2016 r., podczas gdy w wyroku Sądu drugiej instancji z dnia 22 listopada 2018 r., zasądzono na rzecz powoda wynagrodzenie za okres od dnia 8 do 30 kwietnia 2018 r., zaś w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, zatem obecnie Sąd odwoławczy orzekł co do roszczenia, które zostało prawomocnie oddalone, co skutkuje w tym zakresie nieważnością postępowania, określoną w przepisie art. 379 ust. 3 k.p.c., bowiem w zakresie wynagrodzenia za okres od 2 do 8 kwietnia 2016 r. sprawa została prawomocnie osądzona;

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., przez:

a) nieprawidłowe przyjęcie, iż pozwany nie przedstawił dokumentacji potwierdzającej wypłatę dochodzonych przez powoda kwot wynagrodzenia zasadniczego za miesiące październik 2014 r., czerwiec - wrzesień 2015 r. i kwiecień 2016 r.,

b) błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie można oprzeć się na zeznaniach świadków, bowiem nie zeznawali na okoliczność, za jakie miesiące powód faktycznie otrzymał wynagrodzenie, podczas gdy jednocześnie Sąd drugiej instancji nie wskazał, by zeznania świadków uznał za niewiarygodne, co więcej - zeznania świadków potwierdziły zwyczaje panujące w firmie odnośnie do zasad wypłaty i otrzymywania wynagrodzenia przez kierowców,

c) błędne przyjęcie, iż - pomimo zgromadzonego materiału dowodowego, wskazującego na panujące u pracodawcy zasady wypłacania wynagrodzenia - przedłożone potwierdzenie przelewu oraz rozliczenia kierowcy ze wskazanymi kwotami oraz podpisami powoda dotyczą diet,

d) błędne przyjęcie, iż brak potwierdzeń przelewów na rachunek bankowy powoda z tytułu wypłaty wynagrodzenia oraz brak podpisanej przez powoda listy płac za sporne okresy oznacza brak wypłaty wynagrodzenia za ten okres,

e) błędne danie wiarygodności stronie powodowej w zakresie nieotrzymania przez niego wynagrodzenia za sporny okres, przy jednoczesnym zauważeniu przez Sąd II instancji, iż negatywnie należy ocenić założenie powoda, który podpisał listy płac, a następnie wystąpił z pozwem o wynagrodzenie,

f) niewyjaśnienie, na jakiej podstawie i z jakich przyczyn Sąd nie uwzględnił okoliczności, iż formularze PIT-37 powoda pokrywają się z wystawionymi przez pozwanego formularzami PIT-11, przez co jednoznacznie potwierdzają fakt wypłaty powodowi wynagrodzenia za sporny okres, a ponadto żadna ze stron postępowania nie kwestionowała prawdziwości i wiarygodności tychże dokumentów;

g) błędne przyjęcie, iż potwierdzenie przelewu z dnia 7 lipca 2015 r. oraz przedłożone rozliczenia kierowcy za sporny okres dotyczą diet, przy czym gdyby w rzeczywistości kwoty te dotyczyły diet, wówczas nie zostałyby one ujęte w formularza PIT-11, bowiem diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika są zwolnione od podatku dochodowego;

h) powielenie argumentacji z uzasadnienia wyroku z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt V Pa 88/18 w zakresie formularzy PIT, iż nie stanowią one dowodu wypłaty wynagrodzenia zasadniczego, bowiem kwoty w nich wymienione nie odpowiadają sumie wynagrodzeń minimalnych, jakie w danym roku powinien otrzymać powód,

i) uznanie za wiarygodne zeznania pozwanego, iż wynagrodzenie wypłacane było głównie gotówką, a dla potwierdzenia wypłaty podpisywali listy płac po przyjeździe z wyjazdów oraz że podpisywanie list płac nie łączyło się z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia, przy jednoczesnym bezzasadnym pominięciu zeznań powoda, złożonych na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2021 r., iż nie podpisał wszystkich list płac;

- art. 398²⁰ k.p.c. przez pominięcie przez Sąd drugiej instancji zawartej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2020 r., sygn. akt III PK 51/19, wykładni przepisów, zarówno prawa materialnego w zakresie art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jak również prawa procesowego, gdzie Sąd Najwyższy wskazał, iż Sąd odwoławczy nietrafnie przyjął, iż formularze PIT-11 nie mogą stanowić dowodu wypłaty powodowi wynagrodzenia zasadniczego i że formularze te wymagają ponownego rozważenia w kontekście ich wartości dowodowej, także odnośnie do zasadności dochodzenia wynagrodzenia w kwocie brutto, w sytuacji, kiedy pracodawca pobrał zaliczki na podatek dochodowy, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd II instancji zastosował się do wiążącej go wykładni, nie odniósł się do powołanych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, nie przedstawił żadnych rozważań w zakresie dochodzonej przez powoda kwoty brutto, powielając argumentację w tym zakresie wyrażoną przez Sąd w wyroku z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt V Pa 88/18, a której nie podzielił Sąd Najwyższy, uchylając ten wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania;

art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez nieprawidłowe uznanie, iż skoro pozwany nie przedłożył list płac oraz potwierdzeń przelewów za sporne okresy, wówczas nie udowodnił on, iż wypłacił powodowi za sporny okres wynagrodzenie, bowiem takie dokumenty mogłyby stanowić podstawę ustalenia, że doszło do wypłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, podczas gdy pozwany wykazał fakt wypłaty rzeczzonego wynagrodzenia innymi dowodami;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez błędne przyjęcie, iż pozwany nie wywiązał się z obowiązku sprostania ciężarowi dowodowemu i nie wykazał, by za sporne okresy wypłacił powodowi wynagrodzenie, bowiem nie przedłożył nie tylko list płac, ale również bankowych dowodów przelewu, które mogłyby stanowić podstawę ustalenia, że doszło do wypłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, podczas gdy w niniejszej sprawie ustalono ponad wszelką wątpliwość, iż wynagrodzenie pracownikom — w tym powodowi — było wypłacane głównie gotówką, zaś powód sam przyznał na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2021 r., iż nie wszystkie listy płac podpisał, a ponadto w niniejszej sprawie pozwany skutecznie udowodnił innymi środkami dowodowymi (formularze PIT, niekwestionowane zeznania świadków,

przelew z dnia 7 lipca 2015 r., rozliczenia kierowców za sporny okres), iż wypłacił powodowi wynagrodzenie za sporny okres;

- art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przez jego pominięcie, przy jednoczesnym uznaniu, iż potwierdzenie przelewu z dnia 7 lipca 2015 r. oraz przedłożone rozliczenia kierowcy za sporny okres dotyczą diet, przy czym gdyby w rzeczywistości kwoty te dotyczyły diet, wówczas nie zostałyby one ujęte w formularza PIT-11, bowiem diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika są zwolnione od podatku dochodowego, zaś wynagrodzenie wskazane w tych zeznaniach podatkowych jest tożsame z minimalnym wynagrodzeniem za pracę.

Kierując się przedstawionymi zarzutami, pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna tylko w nieznacznym zakresie.

Wstępnie, należy ustabilizować przedmiot sporu. Sąd odwoławczy zasądził na rzecz powoda 10.396,80 zł tytułem wynagrodzenia za pracę. Na kwotę tą składa się wynagrodzenie należne powodowi za miesiące: październik 2014 r. (1.680 zł); czerwiec 2015 r., lipiec 2015 r., sierpień 2015 r. i wrzesień 2015 r. (4 x 1.750 zł), za 20 dni pracy w kwietniu 2016 r. (w dniu 1 kwietnia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim). Wynagrodzenie za jeden dzień pracy w kwietniu wynosi 88,09 zł (1.850 zł: 21 dni pracy). Czyli za 20 dni pracy (x 88,09 zł) przysługuje 1.716,80 zł. Suma tych należności istotnie zamyka się kwotą 10.396,80 zł. Nie znaczy to jednak, że wszystko jest w porządku. Problemem jest wynagrodzenie przysługujące za miesiąc kwiecień 2016 r. Po pierwsze, trafnie skarżący wskazuje, że Sąd Okręgowy, poprzednio orzekając w sprawie, zasądził za kwiecień 2016 r. należność w kwocie 1.497,90 zł i to wyłącznie za okres od 8 do 30 kwietnia 2016 r. Znaczy to tyle, że Sąd odwoławczy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2021 r. nie mógł już rozstrzygać za okres od 1 do 7 kwietnia 2016 r., a nadto ponad kwotę 1.497,90 zł. Po drugie, co nie zostało dostrzeżone przez skarżącego, Sąd Okręgowy w

zaskarżonym wyroku pomylił się jeszcze w inny sposób. Zadeklarował, że zasądzone 1.716,80 zł (należne za kwiecień 2016 r.) jest wynikiem iloczynu 20 dni pracy i stawki dziennej wynoszącej 88,09 zł (1.850 zł: 21 dni). Rzecz w tym, że wynik ten jest błędny. Iloczyn 20 dni i 88,09 zł daje 1.761,80 zł, a nie 1.716,80 zł. Prezentacja ta wyjaśnia, że możliwe jest wskazywanie na art. 363 § 1 i § 3 k.p.c. i wiązanie go z art. 379 ust. 3 k.p.c., choć możliwe, że bardziej właściwe byłoby powołanie się na art. 321 § 1 k.p.c. Pewne jest natomiast, że zaskarżony wyrok w zakresie w jakim rozstrzyga o wynagrodzeniu za kwiecień 2016 r. nie może się ostać. Dlatego w tym zakresie Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w pkt I.

Pozostałe podstawy skargi kasacyjnej nie przekonują. Pozwany ignoruje regułę mówiącą o tym, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wyjaśnia to, że zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. nie jest nośny. Tłem i celem tej podstawy zaskarżenia jest wzruszenie ustaleń faktycznych Sądu odwoławczego, co w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne. Sąd Najwyższy nie posiada uprawnień do weryfikowania czy określone „przyjęcie” faktów jest prawidłowe, czy też, jak tego chce skarżący, nieprawidłowe lub błędne. Identyczną wartość w postępowaniu kasacyjnym posiada powołanie się na „błędne danie wiarygodności stronie powodowej”, jak również „niewyjaśnienie, na jakiej podstawie i z jakich przyczyn Sąd nie uwzględnił okoliczności” oraz „uznanie za wiarygodne zeznania pozwanego”. Z kolei, zarzut „powielenie argumentacji z uzasadnienia wyroku z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt V Pa 88/18 w zakresie formularzy PIT” nie mieści się w zakresie zainteresowania art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Okoliczność, że Sąd odwoławczy podziela wcześniej wyrażona argumentację nie konfliktuje się z obowiązkiem orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Posłużenie się zarzutem naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. obarczone jest brakiem staranności. Po pierwsze, z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2020 r. (III PK 51/19), w zakresie zarzutu naruszenia art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, wynika tylko jedna konkluzja.

Sąd Najwyższy stwierdził, że „Nietrafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż formularze PIT-11 nie mogą stanowić dowodu wypłaty powodowi wynagrodzenia zasadniczego z tego jedynie powodu, że kwoty w nich wymieniane nie odpowiadają sumie minimalnych wynagrodzeń oraz dodatkowych wynagrodzeń otrzymywanych z tytułu diet i innych należności za czas podróży służbowych. W formularzu PIT-11 nie uwzględnia się bowiem kwot podlegających zwolnieniu od podatku dochodowego, a zatem m.in. należności wymienionych art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Wypada jednakże zauważyć, że formularz PIT-11 jest informacją o wysokości uzyskanych przez pracownika dochodów i pobranych zaliczek w danych roku podatkowym. Nie oznacza to jednak, że automatycznie stanowi dowód dokonanych wypłat wynagrodzenia za sporne okresy. Załączone przez pozwanego formularze PIT-11 wymagają zatem ponownego rozważenia w kontekście ich wartości dowodowej, także odnośnie do zasadności dochodzenia wynagrodzenia w kwocie brutto, w sytuacji, kiedy pracodawca pobrał zaliczki na podatek dochodowy”. Tak sformułowana wypowiedź Sądu Najwyższego nie mieści się w zakresie pojęcia „wykładnia prawa dokonana w tej sprawie” w rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że uzasadnienie uchylającego wyroku Sądu Najwyższego mogą zawierać wywody w zakresie „wykładni prawa”, jak również wskazania co do przebiegu postępowania dowodowego (które będzie się toczyć po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania). Nie ma wątpliwości, że przywołany passus z uzasadnienia wyroku z dnia 29 września 2020 r. odnosi się do sfery dowodowej (procesowej), a nie do wykładni przepisów prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II UK 516/17, LEX nr 2626331 i wskazane w nim jednolite orzecznictwo). Oznacza to, że już z tego powodu zarzut uchybienia art. 398²⁰ k.p.c. nie jest trafny.

Po drugie, nie jest prawdą, że „z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd II instancji zastosował się do wiążącej go wykładni, nie odniósł się do powołanych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, nie przedstawił żadnych rozważań w zakresie dochodzonej przez powoda kwoty brutto”. Wywód dokonany w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego doprowadził ten Sąd do konkluzji („Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego, że formularze PIT-11 stanowią dowód wypłaty wynagrodzenia zasadniczego. Kwoty w nich wymieniane nie

odpowiadają sumie wynagrodzeń minimalnych jakie w danym roku powinien otrzymać powód, nie dotyczą potwierdzenia przez pracownika otrzymania wynagrodzenia, a jedynie odbioru formularza podatkowego. Nadto to obowiązkiem pracodawcy jako płatnika jest prawidłowe rozliczenie i odprowadzenie należności podatkowych”. Zestawienie to wyjaśnia tylko, że wypowiedz Sądu Najwyższego (z uzasadnienia wyroku z dnia 29 września 2020 r.) została prawidłowo zrozumiana przez Sąd odwoławczy. Nie chodziło w niej o związanie Sądu „wykładnią prawa dokonaną w sprawie” w rozumieniu art. 398²⁰ k.p.c., ale o sugestię co do sfery poznawczej (którą Sąd drugiej instancji uwzględnił).

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. Staje się to jasne, jeśli weźmie się pod uwagę, że adresatem tych przepisów nie jest sąd. Znaczy to tyle, że Sąd Okręgowy nie mógł uchybić przepisom, które nie nakładają na niego obowiązku. Poza tym, pozwany po raz kolejny ignoruje, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W tych okolicznościach, podstawa skargi kasacyjnej, zmierzająca do przesądzenia nieprawidłowości uznania przez Sąd odwoławczy za wiarygodne określonych istotnych faktów, nie może rzutować na werdykt Sądu Najwyższego.

Analogiczną uwagę można zgłosić do podstawy skargi kasacyjnej opartej na art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. Pomijając to spostrzeżenie, trzeba zaznaczyć, że to na pracodawcy spoczywa obowiązek wykazania, że bezsporne wynagrodzenie zostało pracownikowi wypłacone (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2023 r., II PSKP 46/22, LEX nr 3459149; z dnia 20 listopada 2007 r., II PK 81/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 5 oraz z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07, LEX nr 465927 i wskazane w nim wcześniejsze orzeczenia). Oznacza to, że jeśli pracodawca wypłaca wynagrodzenie bez dowodu wypłaty, a zaoferowane przez strony dowody nie dają sądowi pewności, że wynagrodzenie za określony okres zostało faktycznie wypłacone, to na pracodawcy, a nie pracowniku, spoczywa ciężar dowodowy. Wynika to z „odpowiedniego” stosowania art. 6 k.c. na gruncie stosunku pracy (z upoważnienia art. 300 k.p.). Odmienne spojrzenie byłoby sprzeczne z zasadą

ochrony wynagrodzenia za pracę (a zatem byłoby sprzeczne z zasadą prawa pracy w rozumieniu art. 300 k.p.).

Przepis art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych przewiduje, że wolne od podatku dochodowego są między innymi diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika. W ocenie skarżącego uchybienie temu przepisowi miało polegać na jego pominięciu, przy jednoczesnym uznaniu, iż potwierdzenie przelewu z dnia 7 lipca 2015 r. oraz przedłożone rozliczenia kierowcy za sporny okres dotyczą diet. Wskazana konstrukcja nie mieści się w granicach zakreślonych w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że skargę kasacyjną w stosunku do przepisów prawa materialnego (a do tej kategorii należy art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) można oprzeć wyłącznie na naruszeniu tego prawa przez błędna jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W rezultacie trzeba wskazać na kilka konkluzji. Po pierwsze, zarzut uchybienia przepisowi polegający „na jego pominięciu, przy jednoczesnym uznaniu” nie świadczy o błędnej wykładni przepisu dokonanej przez sąd. Po drugie, konstrukcja ta nie koresponduje również z jego „niewłaściwym zastosowaniem”. Wadliwość ta polega bowiem na nieprawidłowym podciągnięciu bezspornego stanu faktycznego pod abstrakcyjny wzorzec określony w normie prawnej. Rzecz w tym, że skarżący nie kwestionuje subsumpcji faktów względem prawa, stara się natomiast z powołaniem się na zarzut naruszenia prawa materialnego wzruszyć wiążące Sąd Najwyższy ustalenia faktyczne (w zakresie wypłaty na rzecz pracownika wynagrodzenia). Świadczy o tym jednoznacznie dalsza część opisu zarzutu – „przy czym gdyby w rzeczywistości kwoty te dotyczyły diet, wówczas nie zostałyby one ujęte w formularza PIT-11, bowiem diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika są zwolnione od podatku dochodowego, zaś wynagrodzenie wskazane w tych zeznaniach podatkowych jest tożsame z minimalnym wynagrodzeniem za pracę”. Po trzecie, co jest konsekwencją wcześniejszych uwag, omawiana podstawa skarga kasacyjna w istocie zmierza do wzruszenia wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, co w postępowaniu kasacyjnym nie jest nośne. Po czwarte, Sąd odwoławczy nie mógł uchybić art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że rozdzźwięk między podstawą prawną

rozstrzygnięcia a przedmiotem regulacyjnym omawianego przepisu. Aspekt związany ze zwolnieniem od podatku dochodowego nie rzutuje bezpośrednio na podstawę prawną określającą obowiązek wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę (art. 80 k.p.).

Mając na uwadze wskazane argumenty, Sąd Najwyższy działając na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

[SOP]

[ał]